

(Il Tempo - A.Austini) Wielu graczy, dwóch podstawowych na pozycję, w niektórych przypadkach nawet więcej. Monchi cieszy się swoją szeroką Romą, chciałby pozostawić ją taką jaka jest, ale jego praca zmusza go, aby nigdy się nie wyłączać. Aby oceniać wszystko to, co wpływa. Mercato zakupowe się zakończyło, sprzedażowe jeszcze nie: Hiszpania, Francja i Niemcy pozostają możliwymi kierunkami dla wszystkich do 31 sierpnia. Jest nieuniknionym, że któryś z graczy Giallorosich może wylądować na celowniku klubu poszukującego transferu last minute.

Mówi się dla przykładu o silnym zainteresowaniu Marsylii Rudiego Garcii Strootmanem, ale do wczorajszego wieczoru do Trigorii nie wpłynęła żadna oferta. I nawet jeśli wpłynie, Holender, który ponadto został kilka dni temu ojcem, nie ma zamiaru opuszczać Romy, aby przejść do bogatego klubu, ale na poziomie niższym i będącego poza Ligą Mistrzów. Dlatego, nie licząc nieprawdopodobnych niespodzianek, Kevin się nie ruszy. Jest też kolejny Romanista, który znajduje się w tych godzinach w centrum rozważań. To Luca Pellegrini, 19-letni boczny obrońca, którego udało się Monchiemu przekonać do odnowienia wygasającej umowy, mimo ofert z Juventusu (najwyższa), Atletico Madryt, Manchesteru United, PSG. W międzyczasie w Trigorii wylądował też Santon. Bocznych obrońców jest w kadrze pięciu i w przypadku Pellegriniego istnieje ryzyko wystartowania jako trzeciego wyboru na lewej stronie za Kolarovem i byłym graczem Interu. W Turynie wylądował na trybunach trochę ze względu na kwestię liczby graczy i trochę ze względu na dolegliwości mięśniowe, które nie pozwoliły mu trenować z grupą po powrocie z Ameryki. Również wczoraj trenował oddzielnie, ale problem jest inny: jest kilka hiszpańskich klubów, które chcą go na wypożyczenie. Monchi się zastanawia, rozmawiał o tym z Di Francesco i teraz podnosi kwestię z Raiolą - agentem Pellegriniego - i ojcem chłopaka, aby sprawdzić czy należy go wystać, aby grał przez rok regularnie.

Pellegrini wie, że musi uszanować hierarchię, ale ma nadzieję, że może grać o swoje szanse przynajmniej do roli zastępcy Kolarova. Gdyby wiedział, że jest za Santonem, nie byłby przekonany, że dokonał właściwego wyboru, związując się z zespołem, w którym dorastał. I gdzie teraz chciałby zostać kluczowym graczem. Do wczoraj hipotezy z Hiszpanią nie nabrały kształtu. Centralnym tematem debaty między stronami nie jest tyle kwestia pojedynczego sezonu, ale ogółem rola, którą może mieć Pellegrini w tej Romie. Di Francesco prosił i uzyskał brak jego wyjazdu na Euro U19 w odróżnieniu od Zaniolo, ale teraz nie może mu niczego zagwarantować. Jemu i wszystkim innym.

Na ewentualne odejście chłopaka pozostaje sześć dni, trener ma inne priorytety: poniedziałkowy mecz z Atalantą musi zostać przygotowany w najmniejszych szczegółach. Są trzy niewiadome: Kluivert-El Shaarawy, Fazio-Marcano i Pastore-Cristante. Ten ostatni ma nadzieję zmierzyć się ze swoimi byłymi kolegami: *"Gomez jest tym, na którego trzeba najbardziej uważać - przestrzega Cristante w AS Roma March Program - nie mogę się doczekać cieszenia się moimi nowymi kibicami na Olimpico"*. Będzie ich prawie 40 tysięcy.

Autor: abruzzi